Arrasy króla na Wawelu nareszcie nie tylko online

2021-05-05

Najnowsza wystawa „Wszystkie arrasy króla. Powroty 2021–1961–1921” na Zamku Królewskim na Wawelu od 5 maja jest ponownie dostępna dla zwiedzających. Po otwarciu wystawa była czynna zaledwie przez dwa dni, potem zaczął obowiązywać lockdown. Arrasy można było wprawdzie podziwiać online, nic jednak nie zastąpi realnego kontaktu z dziełem – teraz jest to znowu możliwe.

O wystawie

Ukrywane przed Szwedami, zrabowane na polecenie carycy Katarzyny, wywiezione galarem wiślanym na trzy dni przed wkroczeniem Niemców do Krakowa w 1939 roku. Ewakuowane do Rumunii 18 września, kolejno do Francji i przez Anglię do Kanady. Wreszcie powróciły. Wszystkie zachowane w Polsce arrasy Zygmunta Augusta zobaczymy w Zamku Królewskim na Wawelu.

Podróż w czasie i przestrzeni

Ekspozycja wprowadza widza w atmosferę wnętrz zamkowych, odświętnie ozdobionych tapiseriami, jak to czyniono niegdyś na wyjątkowe okazje. Opowiada także o ogromnej pracy konserwatorów, zmagających się ze skutkami uszkodzeń i zniszczeń, które stały się udziałem arrasów w ciągu ich burzliwych dziejów. Od powrotu z Rosji w 1921 roku rozpoczął się bowiem wieloletni proces konserwacji tapiserii, który trwa do dziś. To wielkie dzieło przede wszystkim wawelskich konserwatorów.

Magiczny Kraków

Koncepcja wystawy, zawarta w słowie – „powroty” jest jednak, jak podkreśla dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu, zaskakująca i nieoczywista. W odwróconej narracji podążamy bowiem od współczesności przez kolejne powroty arrasów: 1961 i 1921 rok. Ten aktualny akcent ekspozycji tworzą prace Marcina Maciejowskiego i Mirosława Bałki.

Wystawę uzupełniają też archiwalne fotografie ukazujące królewskie arrasy w zaskakujących kontekstach społeczno-historycznych. Zobaczymy m.in. zdjęcie z Brigitte Helm – gwiazdą filmu „Metropolis” (1927) w reż. Fritza Langa, która gościła na Wawelu i podziwiała zygmuntowską kolekcję.

Szczegóły oraz informacje o biletach można znaleźć **tutaj**.